

## Grzegorz Hyży - Momenty (2017)

Written by bluelover  
Friday, 22 June 2018 14:08 -

---

## Grzegorz Hyży - Momenty (2017)



*01. Intro 1:58 02. Noc i dzień 3:43 03. Jutro jest dziś 3:33 04. O Pani! 2:59 05. Say 3:29  
06. Niech pomyślą, że to ja 3:45 07. Brak 3:33 08. Ratuj 3:50 09. To jeszcze nie koniec 3:36  
10. Losing Game 4:52 11. Mayday 2:51 12. Droga 3:16 13. Ocean 3:59 14. Pod wiatr 3:26*

Długo wyczekiwany album "Momenty" to w karierze Grzegorza Hyżego moment szczególny. Otwiera bowiem nowy etap, naznaczony o wiele większą świadomością stylu i artystyczną ambicją. Chyba nieprzypadkowo płyta ukazuje się w okolicy trzydziestych urodzin artysty.

Muzycznie "Momenty" to mądry i szlachetny flirt dwóch światów - mainstreamowego rocka i krainy nowoczesnego indie. Dzięki temu nowe piosenki zachwycą starszych fanów Hyżego, ale znajdą tu coś dla siebie także fani muzyki alternatywnej.

Hyży ewoluował też w warstwie lirycznej. Śpiewa o ważniejszych sprawach, a teksty są integralną częścią pełnego komunikatu. Sam rzut oka na tytuły nie pozostawia wątpliwości. Grzegorz nie jest już "zagadką", nie prosi "naucz mnie" i ewidentnie nie pojawił się tu "na chwilę". Rozumie za to, że "jutro jest dziś" i "to jeszcze nie koniec", a przed nim długa "droga" i cały "ocean" przygód i wrażeń. Najważniejsze jednak, że realizacja artystycznych zamiarów nie stoi tu w sprzeczności z przebojowością. Grzegorz nie zapomniał o hitach - wystarczy tylko raz posłuchać chwytliwych refrenów "pod wiatr" czy "o pani!" by później mimowolnie nucić je "noc i dzień". ---sonymusic.pl

Różnie to bywa z przyszłością wokalistów wyłonionych w programach typu talent show. Mogą mieć potężne zdolności wokalne i potencjał, ale coś pójdzie nie tak i po chwilowej popularności znikną na zawsze. Grzegorzowi Hyżemu jednak to nie grozi. Po wydanym w 2014 roku debiucie powraca do nas z nowym materiałem "Momenty".

Kiedy hity Grzegorza Hyżego podbijały listy przebojów ja zasłuchiwałam się w jego debiucie, nie był to dla mnie album idealny, głównie przez ilość ballad, jednak uznać można było go za udany. Kontynuacja nosi elementy poprzednika, ale jest już o krok dalej. Zaczniemy od tego, że przy pisaniu niektórych tekstów wokalistę wspierała Karolina Kozak. W efekcie otrzymaliśmy naprawdę ładnie napisane teksty z romantycznym przekazem. Ten materiał będzie idealny dla zakochanych. Romantyzm czuć już w otwierającym album "Noc i dzień", rozpoczynającym się od instrumentalnego motywu. Polecam szczególnie do słuchania w czasie nocy, czy można sobie bowiem wymyślić lepszą scenerię dla słów "Idę przez mgłę Ponad miastem milczy niebo A wołają mnie Twoje dłonie, Twój język"? W nieco innej tonacji, ale z równie pięknym tekstem, utrzymana jest "Jutro jest dziś". I wreszcie przychodzi pora na rozgłośniowy hit "O Pani!", w którym Hyży brzmi prawie jak Podsiadło, ale tylko na początku tego utworu. Podobnym potencjałem odznacza się także "Pod Wiatr", trochę utrzymany w klimacie debiutu.

Na ostatnim albumie mogliśmy usłyszeć jeden anglojęzyczny utwór, wyraziłam wówczas nadzieję, że w przyszłości będzie ich więcej, momenty to już trzy piosenki wykonane w języku angielskim, najbardziej w ucho wpada "Say", utrzymane nieco w tonie "Lost In You" z poprzedniego albumu, bardzo lekkie i wpadające w ucho". "Losing Game" to chyba najbardziej alternatywna piosenka na tym albumie. Jest jeszcze nastrojowe "Ocean" prawie na zamknięcie krążka. Nowy album to zgrabna mieszanka momentów energicznych i melancholii, do tych pierwszy z całą pewnością należy "Niech pomyślą, że to ja" czy "Brak". Melancholijnie jest natomiast w "Ratuj" czy "Mayday". Wspominałam wcześniej o alternatywie, pod tym względem zaskakuje również "Droga". Ten kawałek to dowód na to, że Hyży w głowie ma jeszcze wiele pomysłów, które na kolejnym albumie mogą ujawnić się w postaci bardzo ciekawego brzmienia.

Można porównywać Hyżego do wielu wykonawców goszczących na polskiej scenie, może on lokować się gdzieś pomiędzy Podsiadło a Organkiem, czy Brodką i Koteluk. Tak naprawdę to jednak w dalszym ciągu bardziej pop niż alternatywa, ale za to bardzo ładnie brzmiąca i z tekstami, które nie są pozbawione sensu i subtelności. "Momenty" to album zróżnicowany i wpadający w ucho, spodoba się miłośnikom radiowych brzmień, a może zainteresuje też łaknących nieco bardziej ambitnego popu. ---Monika Matura, infomusic.pl

## Grzegorz Hyzy - Momenty (2017)

Written by bluelover

Friday, 22 June 2018 14:08 -

---

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloud.mail.ru](#) [gett](#)

[back](#)